



Tygodniowy Przegląd Rynku Finansowego

13 czerwca 2008 r.

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA Z RYNKÓW

- Inflacja w maju w Polsce wyniosła 4,4 proc. (r/r).
- Sprzedaż detaliczna w USA wzrosła w maju o 1,0 proc. (m/m).
- Inflacja w USA w maju wyniosła 4,2 proc. (r/r).

RYNEK WALUTOWY

kursy NBP	kupno	sprzedaż
USD/PLN	2,1794	2,2234
EUR/PLN	3,3581	3,4259
CHF/PLN	2,0839	2,1259

Tabela obowiązująca od dnia 13.06.2008 r.

POLSKI RYNEK

Przy braku ważniejszych publikacji makroekonomicznych z naszego podwórka oraz niewielkiej aktywności inwestorów zagranicznych na giełdzie w Warszawie (sądząc po niskich obrotach), w mijającym tygodniu kurs złotego zależał od wahań za granicą. Odbiło się to na cenie dolara, bowiem amerykańska waluta przez cały tydzień silnie umacniała się za granicą i w piątek po południu handlowano nią po 2,21 PLN. W ujęciu tygodniowym to wzrost o 2,4 proc. Znacznie spokojniej zachowywały się kursy walut europejskich. Funt podrożał o 1 proc. do poziomu 4,30 PLN w wyniku silnego wzrostu inflacji producenckiej na wyspach. Z kolei tygodniowe zmiany euro i franka zamknęły się w granicach 0,3 proc. Pod koniec tygodnia handlowano nimi po odpowiednio 3,39 i 2,10 PLN.

ZAGRANICZNE RYNKI

Podaż dolara w ostatnim tygodniu została zdecydowanie zdominowana przez popyt, co przełożyło się na silne umocnienie amerykańskiej waluty. W stosunku do euro, dolar podrożał o blisko 3 proc. i na poziomie 1,53 USD jest najdroższy od ponad trzech miesięcy. Impulsem do tej wyżki było poniedziałkowe wystąpienie Bena Bernanke, który nie tylko uspokoił inwestorów jeśli chodzi o kondycję amerykańskiej gospodarki, ale również wyraził zaniepokojenie wysoką inflacją. Dla rynku jest to nieformalna zapowiedź podwyżki stóp procentowych. Co więcej, wyższe dolara służyły czwartkowe i piątkowe dane, a konkretnie wyższa od prognoz sprzedaż detaliczna oraz wyższa inflacja. W przyszłym tygodniu euro zapewne odrobi część strat, ale w dłuższej perspektywie jego nowe trzymiesięczne minimum jest zapowiedzią kontynuacji spadków. Równie dynamicznie w stosunku do amerykańskiej waluty osłabiał się jen, pomimo że spadające ceny akcji i surowców na pewno nie zachęcały do zawierania transakcji *carry trade*. Kurs pary USD/JPY wzrósł o 3,1 proc. do poziomu 108,10 USD.



RYNEK OBLIGACJI

POLSKI RYNEK

W skali tygodnia polskie obligacje zyskały kolejnych kilkanaście punktów rentowności, a inwestorzy podliczają straty z tego tytułu. Dopiero piątkowe – popołudniowe – dane o inflacji poprawiły sytuację, co należy interpretować jako skłonność do realizacji zysków. W piątek po południu obligacje 2-letnie dawały 6,87 proc. zysku wobec 6,7 proc. przed tygodniem. Rentowność papierów 10-letnich wyniosła 6,44 proc. (o punkt więcej niż w poprzedni piątek). Rynkowa stopa trzymiesięcznego WIBOR-u wyniosła 6,58 proc. – o punkt wyżej niż tydzień temu.

ZAGRANICZNE RYNKI

Zwłaszcza początek tygodnia był nerwowo dla posiadaczy amerykańskich obligacji – ich rentowność wzrosła o 50 pkt w ciągu zaledwie dwóch dni, po tym jak szef Fed – Ben Bernanke – uznał za stosowne ogłosić, że zamierza twardo walczyć z inflacją. W piątek sytuacja nieco się zmieniła, kiedy okazało się, że inflacja bazowa nie rośnie tak szybko, jak się obawiano, a nastroje konsumentów wciąż się pogarszają. Na koniec tygodnia rentowność obligacji 2-letnich wyniosła 2,93 proc. (2,42 proc. w zeszły piątek), a 10-letnich 4,19 proc. (wobec 3,98 proc.). W Europie inwestorzy wciąż obawiają się podwyżek stóp procentowych w strefie euro (dane o inflacji w poniedziałek), ale zmiany w skali tygodnia widoczne są tylko przy papierach o dłuższym terminie wykupu. Rentowność 2-letnich obligacji niemieckiego rządu spadła o 4 pkt do 4,63 proc., a 10-letnich wzrosła do 4,64 proc. (z 4,43 w zeszły piątek).

RYNKI AKCJI

POLSKI RYNEK

Ubiegły tydzień przyniósł na warszawski parkiet kontynuację dość silnych spadków. Po trzech fatalnych sesjach na jego rozpoczęciu główne indeksy traciły już ponad 6 proc., i do piątkowego zamknięcia udało się odrobić zaledwie niewielką część strat. Impulsem do tej przeceny było pogorszenie nastrojów na giełdach zagranicznych, w wyniku którego indeksy poprawiły styczniowe dołki i zeszły najniżej od blisko 2 lat. Ciężko oprzeć się wrażeniu, że na rynku mieliśmy małą panikę, kiedy tak stabilne podmioty, jak KGHM, czy PKN Orlen, traciły we wtorek grubo ponad 4 proc. W dalszej części tygodnia sytuacja uspokoiła się, w czym pomogły lepsze od oczekiwanych dane dotyczące sprzedaży detalicznej w USA oraz nieznacznie odbiegające od konsensusu publikacje inflacji w Polsce i za oceanem. W przyszłym tygodniu wygasają kontrakty terminowe, więc wysoka zmienność może się utrzymać, co po części jest związane z niskimi obrotami. W minionym tygodniu podliczono je na szerokim rynku na 5 mld PLN.

ZAGRANICZNE RYNKI

- **EUROPA** Na początku tygodnia indeksy w Europie, w ślad za amerykańskimi giełdami, mocno traciły na wartości za sprawą banków oraz sektora detalicznego. Największe brytyjskie sieci supermarketów otrzymały gorsze noty od analityków ponieważ konsumenci na Wyspach dotkliwie odczuwają koniec hossy na rynku nieruchomości i wobec drożejącej energii mają coraz mniej pieniędzy na pozostałe wydatki. W tym tygodniu największe banki kontynuowały ściąganie dodatkowego kapitału od akcjonariuszy – UBS zebrał 15,3 mld USD, a RBS 31 mld USD.
- **USA** Kłopoty sektora finansowego i pogarszająca się kondycja amerykańskich konsumentów to nie jedyne problemy inwestorów na Wall Street. Na początku tygodnia Bernanke zdecydowanie zaprzeczył dalszym obniżkom kosztu pieniądza w USA i jednocześnie zapowiedział, że przed końcem roku FED najprawdopodobniej zostanie zmuszony przez przyspieszającą inflację do podniesienia stóp procentowych. Pod koniec tygodnia silnie rosły akcje banku inwestycyjnego Lehman Brothers po zwolnieniu prezesa spółki oraz zakupie papierów z nowej emisji przez duży fundusz private equity BlackRock.

- AZJA** W tygodniu kończącym się trzynastego w piątek na azjatyckich rynkach wschodzących powiało grozą. Najwięcej stracili inwestorzy w Chinach, gdzie rząd usiłując walczyć z niebezpiecznie wysoką inflacją, zdecydował się zwiększyć poziom obowiązkowych rezerw odprowadzanych przez banki (indeks CSI300 spadł w tym tygodniu o 15 proc.). W Japonii stopy procentowe pozostały na poziomie 0,50 proc. i kredyty są tam nadal najtańsze spośród dojrzałych gospodarek. Inflacja w Indiach jest najwyższa od 7 lat.

EUROPA	USA	AZJA
BUX -1,3%	DJIA +0,4%	HANG SENG -7,4%
CAC40 -2,6%	NASDAQ -1,3%	B-SHARES SHANGHAI -9,3%
FTSE -1,7%	S&P500 -0,4%	proc.NIKKEI -3,6%

Tygodniowe zmiany wartości indeksów na światowych giełdach, 13.06.2008 r. (godz. 16.30)

RYNEK SUROWCÓW

Sytuacja na rynku surowcowym przebiegała w tym tygodniu pod dyktando amerykańskiego dolara, który zyskiwał mocno na wartości po zwiększeniu szans na podwyżkę stóp procentowych w USA. Ropa naftowa wyceniana była już nawet na 131 USD, ale według Międzynarodowej Agencji Energii to w dalszym ciągu zbyt wysoko, aby utrzymać światowy wzrost gospodarczy na obecnym poziomie. Arabia Saudyjska uruchomi w przyszłym miesiącu nowe złoża, aby zapobiec dalszym wzrostom cen ropy, które władze państwa uznały za "nieuzasadnione". Taniejąca ropa w połączeniu z silniejszym dolarem przesądziły o przecenieniu złota, natomiast na spadek cen miedzi wpływ miały gorsze perspektywy przemysłu ciężkiego, który w czasie recesji zgłasza mniejsze zapotrzebowanie na metale.

surowiec	zmiana
miedź	-2,3%
ropa naftowa	-2,2%
złoto	-4,0%

Tygodniowe zmiany wartości cen surowców na światowych giełdach, 13.06.2008 r. (godz. 16.30)

POLSKI RYNEK FUNDUSZY INWESTYCYJNYCH

tygodniowe wyniki rynku funduszy inwestycyjnych, 11.06.2008 r.		
rodzaj funduszy	najlepszy fundusz*	wynik
akcji	Commercial Union FIO subfund. CU Nowych Spółek	-2,76%
obligacji	BPH FIO Parasolowy Subfundusz Skarbowy	0,08%
rynku pieniężnego	Arka BZ WBK Ochrony Kapitału FIO	0,13%
stabilnego wzrostu	DWS Polska FIO Bezpiecznego Wzrostu Plus	-0,14%
zrównoważone	UniFundusze FIO subfundusz UniMaxZrównoważone	2,28%
akcji zagranicznych	DWS Polska FIO Top 50 Europa	-1,96%
obligacji zagranicznych	Arka Obligacji Europejskich FIO	0,14%

Wyniki polskiego rynku funduszy inwestycyjnych, 7 dni

roczne wyniki rynku funduszy inwestycyjnych, 11.06.2008 r.		
rodzaj funduszy	najlepszy fundusz*	wynik
akcji	Allianz FIO subfundusz Allianz Akcji	-20,74%
obligacji	PKO/Credit Suisse Obligacji Długoterminowych FIO	8,19%
rynku pieniężnego	Arka BZ WBK Ochrony Kapitału FIO	4,62%
stabilnego wzrostu	ING FIZ Stabilnego Wzrostu	-5,51%
zrównoważone	Allianz FIO subfundusz Allianz Aktywnej Alokacji	-11,06%
akcji zagranicznych	UniFundusze FIO subfundusz UniAkcje Nowa Europa	-8,87%
obligacji zagranicznych	Arka Obligacji Europejskich FIO	-9,81%

Wyniki polskiego rynku funduszy inwestycyjnych, 12 miesięcy

FINANSE OSOBISTE

CZY PRZELEW Z KARTY SIĘ OPŁACA?

Część kart kredytowych prócz możliwości płacenia za zakupy, wybierania pieniędzy z bankomatu, daje jeszcze możliwość wykonania przelewu z rachunku karty.

Najlepszym sposobem na korzystanie z karty kredytowej jest używanie jej do płatności bezgotówkowych, czyli opłacania rachunków w sklepach, czy punktach usługowych. Od takich płatności bank nie nalicza od razu odsetek i czeka do zakończenia okresu rozliczeniowego. A potem, jeśli cały dług naliczony w tym czasie zapłacimy od razu, nie musimy się obawiać żadnych odsetek. Ten czas od rozpoczęcia okresu rozliczeniowego do dnia spłaty wynosi zazwyczaj pięćdziesiąt kilka dni i nosi nazwę „grace period”. Klient, który mieści się w tym okresie ze spłatą korzysta z karty w sposób najbardziej dla niego opłacalny.

Na drugim biegunie mamy transakcje gotówkowe, czyli na przykład wybieranie pieniędzy z bankomatu. To akurat nie będzie się opłacało, bo nie dość, że zapłacimy prowizję za skorzystanie z bankomatu, to jeszcze odsetki będą naliczane od razu. A oprocentowanie na kartach kredytowych do najniższych nie należy, i często przekracza 20 proc. w skali roku.

Część banków umożliwia również wykonywanie przelewów z karty kredytowej. Ta operacja jednak nie zawsze musi być opłacalna. Wszystko zależy od tego, jak bank potraktuje taki przelew: czy jako transakcję gotówkową, czy bezgotówkową. Do tego ważna będzie też prowizja, jaką pobierze za taki przelew. Przedstawiamy banki, które umożliwiają dokonywanie przelewów z karty kredytowej i warunki takich transakcji.

bank	oddział	telefon	Internet	rodzaj transakcji
Bank BPH	0,5% min 6 PLN	0,5% min 1 PLN	0,5% min 1 PLN	gotówkowa
Bank Zachodni WBK	-	-	3 PLN	bezgotówkowa
Citibank (przelewy prywatne)	-	0 PLN	0 PLN	gotówkowa
Citibank (rachunki mieszkaniowe)	-	3% min. 7 PLN	3% min. 7 PLN	bezgotówkowa
Multibank	2% min. 5 PLN	2% min. 5 PLN	-	bezgotówkowa
Raiffeisen Bank	0 PLN	0 PLN	0 PLN	gotówkowa

Koszty związane z przelewami dokonywanymi z kart kredytowych w zależności od rodzaju kanału

Źródło: Open Finance



Spośród ofert najlepiej prezentuje się ta Banku Zachodniego WBK. Przelew z karty jest traktowany jako transakcja bezgotówkowa, czyli odsetki nie będą od razu naliczane, a do tego prowizja jest dość niska, i co najważniejsze kwotowa. Opłaca się więc wykonywać większe przelewy, bo już przy przelewie w wysokości powyżej 100 zł, prowizja będzie niższa niż 3 proc. Nieciekawie wygląda za to rozwiązanie przyjęte przez BPH, który traktuje przelewy jako transakcje gotówkowe (nalicza więc odsetki), a do tego dochodzi prowizja, na szczęście niezbyt wysoka. Z możliwości przelewu z karty należy więc korzystać wtedy, kiedy jest on traktowany jako transakcja bezgotówkowa. W innej sytuacji trzeba to traktować jako rozwiązanie awaryjne jako środki, po które można sięgnąć gdy nie ma już innej możliwości.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD RYNKU FINANSOWEGO

Wydarzenia, rynki obligacji: Emil Szweda, Open Finance

Rynki walut, rynek akcji polskich: Łukasz Mickiewicz, Open Finance

Zagraniczne rynki akcji, rynek surowców: Łukasz Wróbel, Open Finance

Finanse osobiste: Mateusz Ostrowski, Open Finance

Rynek funduszy inwestycyjnych: Dominika Pęczak; wyniki na podstawie danych Analizy Online